

Mistrzejowice, to było Westerplatte Polski Południowej

Adam Zyzman

W krakowskim Magistracie odbyła się prezentacja filmu dokumentalnego zrealizowanego pod patronatem Stowarzyszenia Sieć Solidarności na temat roli krakowskiego środowiska prawniczego w procesach politycznych w latach 80. minionego wieku.

W filmie można usłyszeć wypowiedzi adwokatów Krzysztofa Labe, Mieczysława Kłysa, Andrzeja Buczkowskiego, a także tych, których bronili, jak Edwarda Nowaka, Mieczysława Gila czy Macieja Macha, którzy podkreślali, że prawnicy opiekujący się prześladowanymi w stanie wojennym nie brali nigdy za swą pracę żadnego honorarium, nawet zwrotu kosztów podróży. Z kolei prawnicy podkreślali, że mimo grozy ówczesnych procesów, w których prokuratorzy licytowali się w żądaniu najwyższych kar, a sędziowie nawet nie słuchali wyjaśnień oskarżonych, wiedząc z góry, jaki mają wydać wyrok, żaden z oskarżonych nie wykazał skruchy za swe działanie. W filmie pojawiają się też prawnicy, którzy, choć nie uczestniczyli w samych procesach, to jednak odegrali

ogromną rolę w kształtowaniu ówczesnej sytuacji prawnej, jak prof. Tomasz Studnicki, który był współautorem analizy prawnej udowadniającej nielegalność wprowadzenia stanu wojennego nawet w ramach prawa PRL-u oraz mec. Kazimierz Barczyk, który organizował Forum Prawników współpracujące ze



środowiskami opozycyjnymi.

Film pokazuje też rolę Kościoła w obronie ofiar stanu wojennego, gdy ksiądz Władysław Palmowski opowiada, jak to w nowohuckiej Arce Pana wprowadzono stały dyżur sześciu prawników, którzy udzielali porad prawnych zarówno rodzinom aresztowanych i skazanych, jak tym, którzy za udział w manifestacjach stawali przed kolegium ds. wykroczeń.

Jakby kontynuacją tego wątku była też prezentacja albumu poświęconego kapelanowi Solidarności, z kościoła w nowohuckich Mistrzejowicach, ks. Kazimierza Jancarza. Album opracowany przez jego byłych współpracowników, Piotra Walisza i Piotra Chlebowicza ukazuje sylwetkę kapłana, który swoją postawą nie tylko bronił godności robotników i prześladowanych opozycjonistów, ale także swymi działaniami udowadniał słuszność ich działania, jak choćby organizując międzynarodową konferencję nt. przestrzegania praw człowieka w obozie państw zdominowanych przez sowiecką ideologię. Organizując cotygodniowe msze św. w intencji Ojczyzny, sprawił, że parafia, w której pracował, stała się, jak sam mówił, „Westerplatte Polski Południowej”. Album nie ogranicza się tylko do opozycyjnej działalności księdza Jancarza, ale także ukazuje pracę pozytywistyczną, jaką podjął, gdy został proboszczem w podkrakowskiej Luborzycy, gdzie potrafił zorganizować do wspólnych działań całą społeczność. Można go kupić kontaktując się ze Stowarzyszeniem Sieć Solidarności.